

# Sto lat to za mało

- *Wiek mnie przygniata, ciężko byłoby mi wstać, a jak wstanę, to już może nie usiądę* - żartował prof. Leszek Rózga, pozostając w fotelu, gdy z okazji 90. urodzin przekazywano mu liczne „wyrazy uznania i wdzięczności”. - *Siły już nie te, ale głowa jeszcze pracuje. Z racji wieku na świat spoglądam coraz szerzej i coraz wyżej.*

Ten wybitny grafik i malarz urodzony w Zgierzu, a związany z Łodzią, swoje urodziny 18 marca 2014 roku spędził - jak się należy - w galerii. Konkretnie - w Re:Medium, jednym z miejsc podległych Miejskiej Galerii Sztuki, od lat zaprzyjaźnionej z twórcą. A fotel, w którym go posadzono wśród grafik (wystawa prac Rózgi trwa do 29 III 2014), nie był pierwszy lepszy - powstał według projektu innego wybitnego łódzkiego twórcy, Romana Modzelewskiego.

Obok artysty siedzieli inni ważni seniorzy łódzkiej sztuki: Stanisław Fijałkowski z żoną oraz Maria Kondek. W tłumie gości znaleźli się inni łódzcy artyści, w tym dawni i obecni profesorowie Akademii Sztuk Pięknych (np. Wiesław Garboliński, Stanisław Łabęcki), z którą przez długie lata związany by jubilat. Poza tym przedstawiciele ministerstwa kultury i władz miasta, no i najbliższa rodzina twórcy z trzech kolejnych pokoleń: córka, wnuczki i całkiem mały prawnuk.

Elżbieta Fuchs, dyrektor Miejskiej Galerii Sztuki, wręczyła Leszkowi Rózdze czerwone róże jako „symbol miłości, przywiązania”, Grzegorz Matuszak, wiceprzewodniczący łódzkiej rady Miejskiej, kolekcjoner dzieł sztuki i przyjaciel Leszka Rózgi, przemówił: - *Mistrzu, niech Muza otacza cię opieką bez przerwy!*

Leszek Rózga jest wrażliwy na to, co dzieje się wokół niego, dlatego nie mógł nie wspomnieć o sytuacji na Krymie. Zaniepokojony, ekspresyjnie odczytał sonet krymski Adama Mickiewicza pt. „Burza”. Po zakończeniu rozładował atmosferę: - *Ostatni raz czytałem go 80 lat temu w szkole...*

Zdjęcia: DARIUSZ KULESZA

marzec 2014